

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązkiem.

Za prawdę, wolność i prawo!

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata

Adres redakcji i administracji:
Bytom G.-Sl., ul. Elekoralna 19.

Telefon nr. 4648.

„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę
i kosztuje miesięcznie 75 fen., z odnośnikiem 93 fen.

Wtorek, dnia 6-go marca 1928

Ogłoszenia oblicza się na wiersze milimetrowe.
Wiersz milimetrowy (1 tam) kosztuje 10 fen.

Nakładem i czcionkami „KATOLIKA”, spółki wydawniczej w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Bartkowiak w Bytomiu.

Postępowanie wobec mniejszości polskiej.

(C. P.) Niejednokrotnie wskazywaliśmy na fakty, że państwowe władze pruskie w rozmaity sposób starają się uniemożliwić rozwój towarzystw polskich. Jeszcze w żywej pamięci mamy zakaz komisarza Erbta z Kargowy (Unruhstadt), który Towarzystwu Robotników Polskich w Nowem Kramsku zakazał odegrania Jasełek, o ile towarzystwo nie dostarczy sztuki w tłumaczeniu niemieckim. Aczkolwiek postępowanie władz, a szczególnie komisarza Erbta, było zupełnie bezprawne, potrzeba było dopiero całego roku starań i zabiegów, aby umożliwić jej odegranie.

Gdy rozchodzi się o Polaków, to władze postępowanie swe opierają na przepisach prawa krajowego, które istnieje już od 135 lat wstecz i prawdopodobnie tylko wobec Polaków znajduje swoje zastosowanie. W ostatnim czasie widzimy, że w postępowaniu władz jest jakby jakiś ogólny system. Bo nie dosyć, że żąda się dostarczenia niemieckiego tłumaczenia polskich sztuk teatralnych na terenach „zagrożonych”, ale czyni się to nawet w stolicy republiki niemieckiej w Berlinie. Polskie Towarzystwo Przemysłowców w Szpandawie zamierzało dnia 18-go stycznia b. r. urządzać dla swych członków zabawę i odegrać małą humoreskę „Jeden z nas musi się ożenić.” Dnia 15-go stycznia otrzymał zarząd towarzystwa przez wachmistrza Dein'a zakaz odegrania sztuki, o ile się jej nie przedłoży w tłumaczeniu niemieckim. Równocześnie poinformowała policja właściciela lokalu, w którym zabawa się odbyć miała, by lokalu odmówił, o ile towarzystwo nie otrzyma zezwolenia policji.

Takie bezprawne traktowanie polskiego Towarzystwa Przemysłowców ze strony policji w Szpandawie zdarzyło się nie poraz pierwszy. Już roku ubiegłego we wrześniu, kiedy towarzystwo również zamierzało odegrać sztukę teatralną, policja postąpiła sobie w podobny sposób. Kiedy sztuka teatralna i wszystko do jej odegrania było przygotowane, na dwa dni przed odegraniem otrzymał zarząd towarzystwa następujące doniesienie:

Berlin, dnia 2. września 27.

Prezydent policji, Oddział II
II T. h. 2. 27.

Do Towarzystwa Polskich Przemysłowców
na ręce p. Kazimierza Minierskiego
Berlin - Szpandawa
Lynestr. 17.

Przeciw odegraniu sztuki teatralnej w lokalu Parku Miejskiego, Berlin - Szpandawa, Schönwalder-Chaussee 1-2, dnia 4-go b. m. wyjątkowo z zastrzeżeniem każdorazowego odwołania sprzeciwu nie podnoszę, jeśli przepisy policyjne z dnia 2 maja 1909 przestrzegane będą. Szczególnie należy wypełnić następujące żądania:

- Wszelkie wyjścia muszą być podczas przedstawienia otwarte i zaopatrzone w przepisowe i konieczne oświetlenie.
- Do dekoracji wolno użyć jedynie przedmiotów niepalnych.

(—) Bähnisch.

Ponieważ towarzystwo powyższych żądań spełnić nie mogło, więc policja w ostatniej chwili przed odegraniem sztuki przesyła zarządowi towarzystwa telegraficznie następujący zakaz:

Niedzielne wybory polskie.

Rozpoczęte o godzinie 9 rano wybory do Sejmu na całym terytorjum Rzeczypospolitej zakończyły się o godzinie 9 wieczór punktualnie. We wszystkich 64 okręgach przebieg wyborów cechowała powaga i niezwykle spokojny. Drobne zajścia, jakie tu i ówdzie wynikły, na tle agitacji list konkurencyjnych nie przybrały groźniejszych form, tak, że policja prawie nigdzie nie wkraczała.

Ludność całego państwa godnie spełniła swój obywatelski obowiązek, wykazując udział duży, zarówno w stosunku do wyborów w 1922 jak i do wyborów samorządowych. Przeciętnie głosowało do 70 % a w niektórych okręgach, jak na Pomorzu, na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim do 80 % unawinionych. Zwłaszcza Górny Śląsk wykazał niezwykle silne zainteresowanie, a udział w głosowaniu dochodził w niektórych miejscowościach do 100 % — to znaczy, że wszyscy uprawnieni do głosowania spełnili obowiązek obywatelski.

W miastach agitacja była niezwykle ożywiona, nie przekraczała jednak nigdzie ram zakreślonych przez ordynację wyborczą. Na ogół podkreślić należy wielki udział w wyborach robotników i włościan. Na Pomorzu, w Poznaniu i na Górnym Śląsku żywa działalność i wielki udział w głosowaniu wykazali Niemcy, którzy do biur wyborczych niejednokrotnie zwozili samochodami nawet chorzy obywatele. Agitacja komunistyczna we wszystkich środowiskach Polski zakończyła się zarówno w Łodzi jak w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim i Małopolsce zupełnym niepowodzeniem.

Do chwili zamknięcia numeru z niektórych obwodów nie otrzymaliśmy jeszcze ostatecznych wyników, pomimo specjalnej służby informacyjnej, jaką zorganizowaliśmy, by naszym Czytelnikom dać jak najwcześniej możliwie całkowity wynik wyborów. Jednak te cyfry, które zdołaliśmy zebrać, umożliwiają zdanie sobie w przybliżeniu sprawy układu sił.

Wyniki wyborów z innych dzielnic Polski są jeszcze tak niedokładne, że podawanie nadeszłych cyfr nie dawałoby właściwego obrazu. Jednocześnie już teraz można z wielkim prawdopodobieństwem twierdzić, że lista rządowa prawie we wszystkich okręgach uzyskała największą liczbę głosów.

Bytom, (WTB.) Urzędowa niemiecka agencja telegraficzna, t. z. Biuro Wolffa, podaje wiadomość, że niedzielne wybory polskie odbyły się w zupełnym spokoju. Zwłaszcza w Województwie Śląskiem nie miały miejsca żadne wykroczenia antyniemieckie. Wszyscy wyborcy, także niemieccy, oddali głosy bez wywierania na nich nacisku z żadnej strony.

(Powyższy głos urzędowej niemieckiej agencji telegraficznej jest ważny dla tego, że niechybnie w prasie niemieckiej spotykać się będziemy z twierdzeniami o „antyniemieckim terrorze wyborczym.” — Redakcja.)

Do chwili puszczenia numeru pod prasę, nadeszły z poszczególnych okręgów wyborczych następujące wyniki:

Okręg Katowice:

Lista 1 (Chrz. Zjed. Pracy) miasto Katowice 15.664
powiat Katowice 26.671
42.335

Telegram Policji.

Do Przewodniczącego Towarzystwa Polskich Przemysłowców na ręce p. Minierskiego
Szpandawa, Lynestr. 17.

Według doniesienia straży pożarnej żądania stawione przez prezydenta policji, oddział II, wykonane nie zostały. Dzisiejsze przedstawienie odbyć się nie może. Rewier policyjny 142.

Lista 2 (P. P. S.) miasto Katowice	5.638
powiat Katowice	15.308
	20.946
Lista 18 (Niemcy) miasto Katowice	24.276
powiat Katowice	30.504
	54.780
Lista 36 (komuniści) miasto Katowice	1.757
powiat Katowice	7.905
	9.662
Lista 37 (Blok katolicki) miasto Katowice	10.196
powiat Katowice	20.054
	30.250

Okręg Król. Huta.

Lista 1 (Chrz. Narodowe Zjednoczenie Pracy)	
Król. Huta miasto	9.320
Świętochłowice	27.637
Tarnowskie Góry	8.381
Lubliniec	4.161
	49.499

Lista 2 (P. P. S.)	
Król. Huta	3.208
Świętochłowice	8.546
Tarnowskie Góry	1.827
Lubliniec	875
	14.456

Lista 18 (Niemcy) Król. Huta	19.996
Świętochłowice	32.126
Tarn. Góry	10.240
Lubliniec	6.480
	68.842

Lista 38 (Blok katolicki) Król. Huta	3.741
Świętochłowice	15.644
Tarn. Góry	7.056
Lubliniec	5.220
	31.661

Okręg Bielsko.

Lista 1 (Nar. Chrz. Zjednoczenie Pracy)	
Powiat Pszczyzna (brak wyników z 16 okr.)	17.648
„ Rybnik	30.706
„ Bielsko miasto	1.216
„ Bielsko powiat	9.266
„ Cieszyn	18.612
	77.448

Lista 2 (PPS.)	
Powiat Pszczyzna	7.862
„ Rybnik	7.142
„ Bielsko miasto	2.676
„ Bielsko powiat	15.694
„ Cieszyn	9.118
	42.492

Lista 18 (Niemcy)	
Powiat Pszczyzna	14.351
„ Rybnik	22.579
„ Bielsko miasto	4.661
„ Bielsko powiat	7.547
„ Cieszyn	2.688
	51.826

Lista 38 (Blok katolicki):	
Powiat Pszczyzna	14.907
„ Rybnik	24.997
„ Bielsko miasto	395
Powiat Bielsko	1.505
„ Cieszyn	1.411
	43.204

Oczywiście, że wobec takiego postawienia sprawy odegranie sztuki teatralnej, pomimo wielkich wysiłków z strony towarzystwa, odbyć się nie mogło. Policja jak widzimy, chciała tutaj wobec towarzystwa polskiego zastosować przepisy, które dotyczą jedynie przedsiębiorstw teatralnych i kinowych itp. Oczywiście takich żądań nigdy nie stawiała wobec towarzystw niemieckich. Dokończynie na drugiej stronie.

Przypuszczać należy, że i roku bieżącego policja tej samej albo podobnej metody użyć chciała, żądając tłumaczenia sztuki w niemieckim języku, by w ostatniej chwili uniemożliwić jej odegranie. Tym razem jednak nie miała szczęścia. Zarząd towarzystwa zwrócił się natychmiast do Związku Polaków, skąd zwrócono się do miarodajnych wyższych czynników, wskazując na bezpodstawność i wprost śmieszne postępowanie policji w Spandawie. A zakaz dostarczony ustnie zarządowi towarzystwa przez wachmistrza Dein'a i posiadzielowi lokalu cofnięto, usprawiedliwiając swe postępowanie mniemaniem, że tu rozchodziło się o przedstawienie, podlegające prawu zarządu towarzystwa i centrali Związku Polaków, udało się szyki policji pokrzyżować, z czego wynika dla innych nauka, że zawsze w takich wypadkach tak postępować winniśmy, broniąc się przeciwko wyjątkowemu postępowaniu władz policyjnych.

Przypuszczać należy, że Polacy w Spandawie specjalną cieszą opieką i posiadają opiekunów także tam, gdzie ich wogóle być nie powinno. Już od blisko roku toczą Polacy walkę z duchowieństwem, domagając się nabożeństw. Ale i tu władze kościelne postępują zupełnie na wzór pruskiej biurokracji, odmawiając Polakom możliwości zaspokojenia swych potrzeb religijnych w języku ojczystym. Że postępowanie takie szkodzi więcej Kościołowi, którego sługami ma być także duchowieństwo tamtejsze, jak Polakom, stwierdzono już niejednokrotnie. Władzom kościelnym w Spandawie widocznie mniej chodzi o dobro Kościoła, niźli więcej natomiast o nacjonalistyczny szowinizm i ucisk ludności polskiej.

Tak, jak postępuje się w stosunku do towarzystw, opierając rozmaite żądania i zakazy na pisach ogólnego prawa krajowego z przed 135 lat podobnie postępuje się wobec ludności polskiej w dziedzinie wyrugowania jej z ojcowizny również na mocy prawa, które dzisiaj jedynie wobec Polaków znajduje swe zastosowanie. Podczas inflacji wielu spryciarzy, zarabiających w nieczysty sposób grube sumy pieniędzy, kupowało często ziemię w celach spekulacyjnych. Wielu takich spekulantów nie miało faktycznie najmniejszego pojęcia o produktywnym prowadzeniu gospodarstwa rolnego, kupując je tylko w celu zabezpieczenia sobie zdobytego majątku przed dalszą inflacją, albo w celu dalszego powiększenia go. W takich wypadkach bardzo często produktywno gospodarstwa dostawały się w posiadanie ludzi, którzy je prowadzili do upadku ze szkodą dla ogólnej gospodarki państwowej.

Ażby temu zapobiedz, wyszło rozporządzenie kanclerza z dnia 15. III. 1918, które przewiduje, że każdy kontrakt kupna ziemi wymaga zatwierdzenia władz administracyjnych. To rozporządzenie stosuje się dzisiaj najczęściej wobec Polaków, odmawiając im zatwierdzenia kontraktu z wyżej wymienionych powodów. Polakowi odmawia się zatwierdzenia kupna nie tylko, gdy zamierza sobie stworzyć nową egzystencję, ale nawet wtenczas, gdy swą własną posiadłość chce sprzedać krewnym lub dzieciom.

W takich wypadkach motywują władze swe postępowanie wyżej wymienionem rozporządzeniem i starają się udowodnić, że polski kupujący nabywa dany obiekt w celu spekulacji, albo że nie jest fachowym rolnikiem i mógłby przez kupno obniżyć produktywność danej osady. Oczywiście, że takie twierdzenia stosują się wobec Polaków, by nie mogli ziemi sprzedać w ręce polskie. Inaczej się dzieje, gdy Polak sprzedaje Niemcowi. Ten zatwierdzenie kontraktu kupna otrzyma, choćby był sprowadzony z Badenji albo Westfalji i o gospodarstwie rolnym wogóle nie miał pojęcia.

Są to metody, które mają Polaka zrobić obiektem bez prawa i chleba. Są to metody, na których urzeczywistnienie wydaje się rocznie miliony marek z funduszy państwowych.

Polak, lojalny obywatel niemiecki, nie ma mieć prawa swobodnego zrzeszania się, nie ma mieć prawa do własnej szkoły z własnym językiem wykładowym, nie ma mieć prawa do modlenia się w kościołach, nie ma mieć prawa do ziemi, na której wyrósł, na której pracował i którą kocha.

Wiadomości polityczne

Skutki stre'ku werkmistrzów metalowych.

Berlin. (WTB.) Na skutek panującego od pełno tygodnia strajku berlińskich werkmistrzów metalowych fabryki zmuszone są zaprzestać pracy. W ciągu piątku, soboty i poniedziałku zaprzestali pracę największe fabryki berlińskie, zwalniając około 60.000 robotników.

Były kronprinz chce sprzedać Oleśnicę?

Berlin. (WTB.) Były kronprinz zamierza podobno sprzedać swoją posiadłość śląską, Oleśnicę. Ciężkie położenie rolnicze i wielkie wydatki rodziny powodują, że wielka ta posiadłość przynosi b. kronprinzowi straty.

Zakończenie saskiego strajku hutniczego.

Düsseldorf. (WTB.) W saskim przemyśle hutniczym panował strajk zarobkowy. Obecnie robotnicy i przemysłowcy zakończyli strajk ugodą tymczasową, która ma obowiązywać do chwili wydania przez Sąd Pracy orzeczenia ostatecznego.

Minister Zaleski o mowie Woldemarasa.

Warszawa. (WTB.) Minister Zaleski udzielił w sobotę wywiadu w sprawie ostatniej noty litewskiej, otrzymanej przez Polskę. Minister Zaleski oświadczył, że mimo miejscami wojowniczego tonu Woldemarasa nota jego zawiera zasadniczą zgodę na podjęcie bezpośrednich rokowań z Polską. W stosunkach obecnych stanowi to już poważny krok naprzód.

Marsz. Piłsudski kieruje polityką zagraniczną.

Warszawa. (PAT.) Wobec wyjazdu ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy na czas jego nieobecności sprawami polityki zagranicznej kierować będzie osobiście prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski.

Mussolini o włoskiej polityce w Południowym Tyrolu.

Rzym. (WTB.) Przed kilku dniami sejm austriacki zajmował się położeniem mniejszości niemieckiej w Południowym Tyrolu. Mniejszość ta znajduje się pod panowaniem włoskiem.

Mussolini imieniem rządu włoskiego w sobotę odpowiedział w sejmie rzymskim na austriackie zarzuty gnębienia Niemców w Południowym Tyrolu. Mussolini zaznaczył, że poraz ostatni na zaczepki podobne odpowiada słowami. W przyszłości odpowie czynami. W dalszym ciągu Mussolini zaznaczył, że żadne państwo nie ma prawa mieszać się do wewnętrznej polityki włoskiej w Południowym Tyrolu. Odpowiadając na poszczególne zarzuty rzekomo antyniemieckiej polityki mniejszościowej Włoch, Mussolini podkreślił, że Włochy obywatelem swych traktują bez różnicy ich narodowości jedynie zażelnie od tego, jak oni ustosunkowują się do państwa. Niektórzy obywatele włoscy narodowości niemieckiej w Południowym Tyrolu nie szanują faszystowskiego państwa włoskiego. Spotyka ich zato odpowiednie traktowanie z strony państwa. Jeżeli oni sami i ich nacjonalistyczno-niemieccy przyjaciele z Austrii twierdzą, że dzieje się im krzywda w Włoszech jako Niemcom, to jest to nic innego jak próba odciążenia uwagi światy antywłoskiej działalności mniejszości niemieckiej w Południowym Tyrolu. Mniejszość ta, o ile jest lojalną wobec państwa włoskiego, ma pełne prawo i zupełną swobodę.

Mowa Mussoliniego przez izbę przyjęta została hucznymi oklaskami.

Pras wiedeńska ustosunkowuje się do niej krytycznie, twierdząc, że Mussolini niesłusznie Niemcom tyrolskim zarzuca działalność antypaństwową.

Bójka w Wiedniu.

Wiedeń. (WTB.) Między członkami lewicowego związku byłych bojowników frontowych a policja doszło do bójki na ulicach Wiednia. Policja została zmuszona do używania białej broni. Siedmiu członków związku zostało aresztowanych.

Handlowe rokowania francusko-włoskie.

Paryż. (WTB.) W Paryżu rozpoczęły się handlowe rokowania francusko-włoskie. Rokowania rozwijają się pomyślnie.

Aresztowanie w Portugalii.

Lizbona. (WTB.) W stolicy portugalskiej, w Lizbonie, policja wykryła wielkie tajne składnie amunicji, karabinów a nawet armat. W związku z tem aresztowano mnóstwo osób.

Olbrzymi pożar.

Antwerpja. (WTB.) W belgijskim mieście portowym, w Antwerpii, spłonęły częściowo wielkie zakłady fabryczne. Szkoda sięga kilka milj. franków.

Śnieżycą w Rosji Południowej.

Moskwa. (WTB.) W Rosji Południowej szalała śnieżycą, która przerwała wszelki ruch kolejowy i telegraficzny. W górach miały miejsce lawiny. W mieście Batum pod ciężarem śniegu zawalił się dom, zabijając 5 ludzi.

W lasach i puszczech amerykańskich.

35) —o— (Ciąg dalszy).

— Tak. Old Shatterhand nam go opowie i będzie naszym dowódcą, gdy wyruszymy pomścić śmierć słynanego wodza Apaszów. Teraz idziemy przodem na zwiady, ponieważ te psy Komancze znów wykopali topór wojenny. Reszta jest daleko za nami. Wojowników mamy pięć razy po dziesięć.

— Kto ich prowadzi?

— „Krwawa Ręka”, obrany wodzem wyprawy.

— Czy widzieliście jakich obcych jeźdźców?

— Jednego wczoraj. Była to Łłada twarz, która pytała o Tse-szosz. Kazaliśmy mu udać się do puebla do Inty.

— Szukam tego człowieka. Na Boga! To morderca Inczu-czyny, ciąć go pochwyć.

— Uff, uff, — zawolał obydwa i znieruchomieli ze strachu. — Morderca? Nie wiedzieliśmy, nie zatrzymywaliśmy go wcale.

— To nie! Dobrze, żeście go widzieli. Nie możecie teraz jechać dalej, lecz musicie zawrócić. Ja was później sam poprowadzę w góry Gros-Ventre. Jedźcie!

I sam też ruszyłem naprzód.

— Tak, wrócimy — zgodził się „Szybkonogi”. — Musimy dostać mordercę i ukarać.

W kilka godzin stanęliśmy nad Rio-Pecos, a przeprawivszy się, jechaliśmy dalej drugim brzegiem. Podczas tego opowiadałem obu Apaszom moje spotkanie pod Nugget-sil i o tem, co następnie przeżyłem we wsi Kiowasów.

— A więc młody wódz Pida puścił się w pogoń za mordercą sam?

— Udał się za wojownikami, wysłanymi przez jego ojca, i pewnie ich rychło dopędził. Widziałem ich,

gdy odjeżdżał i zliczyłem. Było dziesięciu a z Pida jedenastu. Dla pochwylenia jednego zbiega jedenastu wojowników, to chyła wystarczyć musi.

— Uff! Synowie Apaszów dożyją wielkiej radości, gdyż pochwyć Pida i jego wojowników i przywiązać ich do pali męczeńskich.

— Nie! — rzucilem.

— Nie? Sądziłem, że nam ujął! Morderca Santer udał się do naszego puebla, a oni za nim. Muszą zatem udać się także do puebla i wpaść nam w ręce.

— Tego jestem pewien, ale wiem, że nie zginą na palu. Obchodzi się ze mną dobrze, a Pida pomimo tego, że skazał mnie na śmierć, jest teraz moim przyjacielem.

Uff! — zawołał zdumiony. — Old Shatterhand wciąż jeszcze jest takim samym dziwnym wojownikiem: troni swoich wrogów. Ale czy „Krwawa Ręka” zgodzi się na to? Bo zważ, że zawsze był walecznym wojownikiem, a teraz został wodzem. Ta nowa godność zmusza go, do surowości. Jemu nie wolno znać litości dla wroga.

— Czyż ja nie jestem także wodzem Apaszów? Czy nie zostałem wodzem wcześniej od niego? A więc on powinien mnie słuchać. Jeśli Kiowasowie wpadną mu w ręce, nie im nie zrobi, gdyż taka jest moja wola.

Byłby może jeszcze co mówił przeciwko temu, lecz uwagę naszą zajął w tej chwili trop, wiodący płukiem miejscem przez rzekę, a potem prawym brzegiem Rio Pecos. Zszedliśmy oczywiście z koni, aby mu się przypatrzeć.

Ludzie, którzy zostawili te ślady, jechali gęstego, aby zataić liczbę, co czyni się zawsze, iekroć zmusza do tego ostrożność. Owi jeźdźcy byli w kraju nieprzyjacielskim, przypuszczałem więc, że to będzie Pida z Kiowasami, chociaż nie mogłem oznaczyć ich liczby.

Wkrótce potem dostaliśmy się na miejsce, gdzie owi jeźdźcy się zatrzymali i skąd dalej jeden za drugim odbywali pochód. Tu udało mi się stwierdzić odciski jedenastu koni. Nie omyliłem się zatem i spytałem „Szybkonogiego”:

— Czy wasi wojownicy nadciągają tu w górę rzeki?

— Tak, pięćdziesięciu spotka się z Kiowasami, liczącymi tylko jedenastu ludzi. Znajdują się o pół dnia drogi za nami.

— Kiowasowie, jak to widzę z ich śladów, są tylko o pół godziny przed nami. Spieszmy się ażeby ich doścignąć, zanim zjedzą się z Apaszami!

Puściłem konia cwałem, gdyż spotkanie obu oddziałów, które chciałem zamienić w przyjazne, mogło nastąpić każdej chwili. Pića zasłużył na to, żebym się za nim ujął.

Wkrótce przybyliśmy do miejsca, w którym rzeka zataczała duży łuk. Kiowasowie znali go widocznie, gdyż nie pojechali wzdłuż, lecz przecięli go wprost.

My także tak samo postąpiliśmy. Zobaczyliśmy niebawem Kiowasów jadących jeden za drugim. Lecz żaden z nich nas nie sposirzegł, nie oglądali się wcale za siebie.

Wtem zatrzymali się nagle i zawrócili. Zaraz potem spostrzegli nas, zatrzymali się na chwilę i cofali się w dalszym ciągu, lecz nie wprost na nas.

— Czemu oni wracają? — zapytał „Szybkonogi”.

— Zoaczyli waszych wojowników i poznali, że tamci mają przewagę. Nas jednak jest tylko trzech, sądzą więc, że nas nie potrzebują się obawiać.

— Patrz! nadciągają nasi Apasze! Dostrzegli Kiowasów i pedzą ku nim cwałem. Wyjędźcie naprzeciw nich i powiedźcie „Krwawej Ręce”, żeby się zatrzymał, dopóki ja nie nadjadę. Zostaje, bo muszę pomówić z Pida. Naprzód, prędzej!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przeciwko chciwości agrariuszów niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) Jak wiadomo, agrariusze niemieccy nie ustają w narzekaniach na swoją nędzę. Żądają oni pomocy od rządu w dwóch kierunkach: dania im zapomóg i kredytów, oraz niezawierania traktatu handlowego z Polską rzekomo z tego powodu, że traktat musiałby Polsce przyznać prawo przywozu do Niemiec produktów rolnych i świń, co zaszkodziłoby agrariuszom. Wykorzystują oni fakt, że rząd jest prawicowy i jako taki popiera interesy agrariuszów ze szkodą innym warstw. Poza tym rząd obecnie, nacjonalistyczny chętnie powołuje się na niebezpieczeństwa, grożące agrariuszom ze strony Polski, aby pod tym pretekstem nie dopuścić do normalnych stosunków z Polską.

Trudności, stawiane ze strony agrariuszów w zawarciu traktatu handlowego, dały się we znaki przemysłowi niemieckiemu. Dlatego państwowy związek przemysłowy na ostatnim posiedzeniu zajmował się tą sprawą. Stwierdził on, że istotnie rolnictwo nie jest w położeniu zbyt świetnym. Prze-

mysł popiera zatem akcje pomocnicza rządu, która będzie całkowicie wystarczająca. Jednakowoż przemysł jest przeciwny uzależnieniu polityki handlowej i traktatowej od interesów jednej warstwy ze szkoła dla przemysłu i uboższych warstw ludności. Rząd nie może więc przy zawieraniu traktatu z Polską uwzględnić wygórowanych żądań agrariuszów.

Berlin. (PAT). „Vorwärts“ podaje szereg cyfr z polskiego bilansu handlowego za r. 1927, dotyczących handlu pomiędzy Polską a Niemcami, wskazuje, że nawet w nieuregulowanych warunkach wojny celnej obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami się wzmacnia. O wiele pomysłniej mógłby się on ukształtować — pisze dziennik — gdyby istniał traktat handlowy. Obecne trudności, związane ze sprawą waloryzacji ceł i dekretu o strefie nóganicznej, powinny być przewyżczone i to, jak zaznacza dalej dziennik, wbrew rozkazowi hr. Westarpa, który nie pozwala na zawarcie pokoju gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami.

Dla tysiąca werkmaistrów lokaut stu tysięcy robotników.

Berlin. W berlińskich fabrykach metalurgicznych wybuchł przed kilku dniami strajk mechaników, wytwarzających narzędzia. Robotnicy ci jako najwyżej ukwalifikowani, a jest ich ogółem 1200— zarabiają 1,20 do 1,40 marek na godzinę. Na ten strajk odpowiedzieli fabrykanci berlińscy lokautem, który dotknął 100 tysięcy robotników. Fabrykanci tłumaczą swój krok tem, że wobec niemożności wyrabiania, względnie naprawy narzędzi, praca w fabrykach stała się niemożliwą.

Dyrektorzy fabryk przyznają, że bez robotników wytwarzających narzędzia utrzymanie ruchu jest nie-

możliwe, a mimo to odmawiają 10-fenigowej podwyżki. Dyrektorzy, którzy z pewnością swą pracę uważają za niezbędną, napewno nie zgodziliby się na taką płacę, jaką pobiera robotnik narzędziowy nawet już z podwyżką razem. Pytanie tylko jest, kto jest dla ruchu ważniejszy: dyrektor czy kilkunastu robotników, wytwarzających narzędzia do pracy.

Lokaut ten wykazuje, nie poraz pierwszy, zdradę komunistów. „Rote Fahne“ zarzuca socjalistom, że kazali zastrajkować tylko małej grupce, podczas gdy zdaniami komunistów należało od razu ogłosić strajk powszechny. W tym jednak wypadku, lokaut dotknąłby nie 100 tysięcy, ale pół miliona ludzi.

Po nocy Woldemarasa.

Genewa. (PAT). W kołach Ligi Narodów omawiane są w tej chwili z ożywieniem stosunki polsko-litewskie. Koła te spodziewają się, że już w ciągu marca rozpoczną się przewidziane przez rezolucję Rady Ligi Narodów z grudnia ubiegłego roku rokowania pomiędzy obu krajami w celu przywrócenia normalnych przyjaznych stosunków sąsiedzkich. Koła te sadzą, że współpracę przedstawicieli Ligi Narodów przy tych rokowaniach byłaby pożyteczna i, że leżałoby zarówno w interesie Polski, jak i Litwy przywieść te współpracy.

Paryz. (PAT). Cała prasa zamieszcza odpowiedź Woldemarasa na ostatnią notę ministra Zaleskiego, zaopatrując te odpowiedź naogół mało życzliwymi dla Litwy komentarzami.

35 milionów ludzi ginie z głodu.

Nowy Jork. Według wiadomości, nadchodzących z Chin katastrofa głodowa zaczyna obejmować tak wielkie obszary środkowych i północnych Chin, że istnieje obawa, iż około 20 proc. ludności zginie z głodu. Najwięcej dotknięte katastrofą głodową są prowincje Szantung, południowa część prowincji Czili oraz poważna część prowincji Honan. Przyczyną katastrofy są z jednej strony wojska przebiegające wciąż przez te prowincje oraz zawierucha wojny domowej, która spustoszyła zasiewy i uniemożliwiła normalną pracę rolników. Drugą przyczyną jest posucha, która w roku ubiegłym niemal doszczętnie zniszczyła obsiane pola, reszta zaś zbóż natomiast padła

„Temps“ podkreślając polemiczny charakter noty litewskiej zaznacza, że jednak zawiera ona zapowiedź wprowadzenia w czyn w ciągu miesiąca w ten lub inny sposób grudniowych zaleceń Rady Ligi Narodów.

„Avenir“ wyraża zdziwienie, że Woldemaras zapalał nagle taką miłością do Ligi Narodów i że ucieka się do jej pomocy w kwestii dalszego prowadzenia pertraktacji z Polską. Dziennik przypomina niedawne zwierzenia Woldemarasa, uczynione korespondentowi „Telegraphen Union“, któremu oświadczył, że jest zupełnie spokojny, gdyż ma gwarancje ze strony Niemiec i Sowietów. Dziennik zaznacza, że tego rodzaju oświadczenie stanowi dowód niezbyt wielkiego uszanowania.

ofiara plagi szarańczy. Wypadki te przypominają zdarzenia ze Starego Testamentu. Nędza głodowa dotknęła ogółem 35 milionów ludzi, z których 20 milionów stale cierpi głód. Według doniesień korespondenta „New York Times“, masami wywozi się zwłoki zmarłych z głodu i zakopuje we wspólnych grobach. Głód powszechny wywołał nową wędrówkę ludów w kierunku Mandżurji, gdyż ta nie była jeszcze nawiedzona wojną i jest względnie zaopatrzoną w produkty żywności. Na terenach dotkniętych głodem wojska sekwestrują resztę żywności, a bandy rozbójników grasują do całych terytorjum, napadają na osady i pozbawiają ludność wszelkich środków do życia.

Miesiąc wiary ojców naszych.

W „Polaku w Niemczech“ czytamy:

W dzisiejszych czasach, w których krzewi się wiele zła, przytłaczając wszystko dobro, pamiętać musimy o tem, że przodkowie nasi byli bardzo bogobojni.

Od wieków trwa naród polski przy religii katolickiej, którą wyznaje większość naszego narodu. Wszystkie zmiany, które zachodziły przed wiekami w ustroju religijnym wszystkich ówczesnych państw podczas reformacji ogólnej przeszły przez Polskę ówczesną i wystawiły na próbę naród polski. A jednak zawsze wierzący głęboko w zasady prawdziwego Kościoła, mimo walk, mimo pokus wszelkich, wyszedł z walk na tle religijnym zwycięsko a to dzięki temu właśnie, że naród polski zawsze i wszędzie szanował spuściznę odziedziczoną po przodkach. Jednym słowem, czcił i szanował wiarę ojców swoich.

Dowodem głębokości wiary katolickiej w narodzie polskim jest wielka ilość świętych i błogosławionych, którzy wyrosli z naszego narodu. Nasi Święci i błogosławieni wyszli ze wszystkich stanów. Są między nimi tacy, co wyszli z rodu królewskiego, są tacy, których

kołbka stała w chacie wiejskiej. Wymienić tylko potrzeba św. Stanisława, św. Kazimierza-królewicza, Stanisława Kostkę, św. Jana Kantego i w. in. Naród, który takich świątobliwych ludzi wydał, nie zginął dzięki temu, że tak bardzo miłował wiarę odziedziczoną po przodkach swoich.

Dowodem przywiązania narodu polskiego do Kościoła katolickiego są także wszystkie świątynie, zbudowane przez naród. Pełno w nich darów, pełno pamiątek wielkich synów i cór narodu polskiego, co znów świadczy o tem, że naród nasz przywiązany jest bardzo do Kościoła i religii katolickiej. Narodowość i religia katolicka to dwa punkty, które w życiu każdego Polaka mają największe znaczenie. Kościół katolicki w dawniejszych czasach odgrywał i w historii polskiej wielką rolę, związany był z całością państwa polskiego i narodem nieprzerwanymi więzami. Niejedne wypadki dziejowe początek brały u progów Kościoła, u progów ołtarza, pod błogosławieństwem duchownych. Pieśnią kościelną „Boga Rodzica“ ruszało rycerstwo na wyprawę wojenną i w bój, krzyżem w ręku obalał Mieszko I bałwany pogańskie, Kazimierz Odnowiciel odbudowywał Polskę, gnębioną długą wojną domową. U progu

klasztora Jasnogórskiego. „Inna w moc Boską, garstka walecznych pod przewodnictwem przeora Kordeckiego stawiała czoło najezdcom. Pod obrazem Najświętszej Marii Panny odradzała się Polska tak już w późniejszych latach z Bogiem i błogosławieństwem broni rozczynano boje o wolność i każde wielkie dzieło. Uroczyste Te Deum wprowadzało konstytucję wiekopomną 3 maja 1791 r. w życie. Naród polski pod opiekę Najsw. Marii Panny oddał siebie i kraj swój, uważając ją jako Patronkę i Królową Korony Polskiej. Są to oznaki zewnętrzne miłości narodu polskiego do swej wiary ale i wewnętrznie każdy członek narodu polskiego odczuwa to samo. święci Imię Pańskie przy pracy, zabawie, przy każdej okoliczności. Rolnik polski w polu odprawia swą modlitwę, kłeka na Anioł Pański przy pługu i dziękuje za dary. A święta religijne, obchodzone przez naród polski, odznaczają się nie tylko wielkim blaskiem i uroczystością zewnętrzną, ale skupienie narodu jest wielkie, bije od niego pobożność. Najlepiej to znamy z doświadczenia, bo przecież każdy rodzic wpał w nas młodych zasady życia katolickiego jakoteż starał się przedstawić nam święta katolickie tak, jak je się obchodzi między swoimi.

Ogólnie u naszego ludu zauważyć można głęboka pobożność i ta właściwość winna się przelać na młodsze pokolenie. Pamiętajmy o tem, że zasady religii wyrabiają charakter i działają wysoce wychowawczo w stosunku do ludzkości. Tylko człowiek wyznający gorąco swą religię może mieć powodzenie. Niedowiarstwo, tak bardzo rozpowszechnione, jest wielkim grzechem wobec siebie samego a przedewszystkiem wobec własnego, młodszego pokolenia. Brak religii w domu rodzicielskim sprawić może, że dziaćwa zejdzie z drogi wskazanej i wpadnie w sidła złego. Pamiętajmy o tem, że zły przykład w dziedzinie religii, złe, drwiące i bluźniercze słowa mogą spowodować, że dusza dziecka zostanie zatruta na wieki, bo właśnie dziecko skłonne jest do przyjęcia wszystkich przykładów bez względu na ich charakter dobry czy zły.

Dwa zatem na nas, tak społeczeństwie jak młodziem, ciąży obowiązek. Po pierwsze trwać w wierze katolickiej, jako wierze i religii ojców naszych oraz służyć dobrym przykładem młodszemu jeszcze od nas pokoleniu w stosunku do religii i szanowania przodków.

Wiadomości potoczne.

W sprawie zwrotu podatku zarobkowego.

Zwracamy uwagę, że podania o zwrocie podatku zarobkowego za rok 1927 należy składać w urzędzie finansowym napóźniej do 31 marca bieżącego roku. Kartki z objaśnieniami w sprawie zwrotu podatku zarobkowego oraz formularze do tych podań można otrzymać w urzędach finansowych. Poniżej podane kwoty zarobkowe są wolne od podatku: nieżonaty albo bezdzietny wdowiec 1200 mk. Żonaty albo wdowiec z jednym dzieckiem 1320 mk. Żonaty z jednym dzieckiem 1440 mk. Wdowiec z 2 dziećmi 1560 mk. Żonaty z 2 dziećmi 1680 mk. Wdowiec z 3 dziećmi 2040 mk. Żonaty z 4 dziećmi 2880 mk. Wdowiec z 5 dziećmi 3720 mk. Żonaty z 5 dziećmi 3840 mk. Uwzględnia się też nadzwyczajne wypadki, naprzykład chorobę, wydatki rodzinne, brak pracy, udzielanie zapomóg rodzicom i krewnym. Kto przez dłuższy czas nie pracował z powodu choroby, albo był bez pracy, może żądać zwrotu od poprzednio zapłaconego podatku za każdy tydzień, w którym nie pracował, mianowicie: żonaty bez dziecka 2,65 mk. nieżonaty 2,40 mk., z 1 dzieckiem 2,90 mk., z 2 dziećmi 3,35 mk., z 3 dziećmi 4,30 mk., z 4 dziećmi 5,75 mk. z 5 dziećmi 7,70 mk. U wdowców kwota jest nieco mniejsza, co jest uwidocznione na kartce z objaśnieniami. Jak zaznaczyliśmy, taką kartkę czyli „Merkblatt“ można darmo otrzymać w urzędzie finansowym. Ponieważ zdarzały się wypadki, że robotnikom policzono i potrącono podatek bez uwzględnienia podanych wyżej ulg podatkowych, przeto ze względu na własną kieszeń każdy pracobiorca powinien stwierdzić, czy zapłacił zbyt wysoki podatek zarobkowy, a jeżeli tak jest, wnieść podanie o zwrocie podatku.

Przeszło dwadzieścia tysięcy młodych nauczycieli bez pracy.

Pruski Minister Oświaty dr. Becker przedstawił w Sejmie pruskim stan szkolnictwa w Prusiech, przyczem ogłosił pruską statystykę szkolną. Według tego przeglądu istnieje w państwie pruskim 110 tysięcy stanowisk nauczycielskich. Liczba nauczycieli, którzy złożyli podanie o przyjęcie do służby państwowej wynosiła dnia 15 września 1927 roku 36 tysięcy nauczycieli. Z tych przyjęto na stałą posadę młodego nauczyciela albo jako siłę pomocniczą 15 tysięcy. Bez zatrudnienia w szkolnictwie mamy w Prusach 21 000 nauczycieli. W innych zawodach znalazło zatrudnienie 15 tysięcy nauczycieli. Z notatki wynika, że w zawodzie nauczycielskim również panuje bezrobocie.

Wyświetlanie przeciwpolskiego filmu „Land unterm Kreuz“.

Film górnośląski „Land unterm Kreuz“ — o którym w roku zeszłym kilka razy pisaliśmy — urządziła „Siegeszug“ w całych Niemczech. Tak piszą centrowe gazety, wychodzące na Górnym Śląsku. Według doniesienia tych gazet wymieniony film w ciągu listopada i grudnia wyświetlano w Szczecinie (Stettin) Stralsund, Lignicy, Striegau, nawet w południowo-niemieckich miastach Würzburgu i Konstancji, następnie w zachodnio-niemieckich miastach, mianowicie w Lübeck, Duisburgu, Dortmundzie, Lipsku oraz w innych wielkich miastach prowincjonalnych. Widzimy więc, że Niemcy nie stosują u siebie przysłowia „Co tobie nie miło, drugiemu nie czyni.“ Bo gdy w Anglii uchwalono wyświetlanie filmu z czasów wojny światowej, mianowicie jak żołnierze niemieccy w Belgii rozstrzelali skazaną na śmierć przez niemiecki sąd wojenny Siostrę Czerwonego Krzyża Cavel, to Niemcy — nawet urzędowo — poruszali niebo i ziemię, aby wyświetlanie filmu „Cavel“ zakazano, ponieważ u widzów wzbudza wielką nienawiść ku Niemcom. Niemcy osięgali zamierzony cel, gdyż w Anglii zakazano wyświetlania filmu, aby Niemców nie obrazić. Tak postąpili Anglicy! Natomiast ci sami Niemcy w w własnym kraju pokazują w wszystkich wielkich miastach, miasteczkach, osadach przemysłowych oraz w większych gminach wiejskich film górnośląski „Land unterm Kreuz“, zohydzając polską ludność zamieszkałą na Górnym Śląsku. W tym filmie Niemcy są przedstawione niby Aniołowie, ludzie spokojni, dobrzy, pracowici, natomiast Polacy to niesforna hołota, krzywdząca niemieckich współobywateli. Film zawiera także obrazki i sceny ośmieszające Polaków. Do starych krzywd Niemcy dodawają nową krzywdę!

Śląsk Opolski.

Włamanie do składu Markus-Bänder — sprawce aresztowano.

Bytom. W nocy na środę włamali się złodzieje do składu Markusa i Baendera przy szosie tarnogórskiej. Najpierw wybito szybę w oknie wystawowym. Przez otwór w oknie włamywacze weszli do składu. Wartość złodziejskiego łupu, który się składa z męskiej i damskiej bielizny, wynosi 1 tysiąc 500 marek. Celem wykrycia sprawców patrolowali urzędnicy policji kryminalnej po szosach prowadzących do Bytomia. Urzędnikom się poszczęściło, bo na szosie szombierskiej przytrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy nieśli ciężkie pakiety. Stwierdzono, że zawierają nową bieliznę. W czasie, gdy urzędnik wypytywał się skąd mają bieliznę, jeden z podejrzanych osobników usiłował uciec. Lecz został dogoniony samochodem i aresztowany. Ten sam los spotkał jego kolegę. W urzędzie policji zastępca firmy Markusa i Baendera oświadczył, że jest to istotnie bielizna, którą skradziono. Sprawcami kradzieży są 25-letni Alojzy Tatusz z Bytomia i Józef Walter z Król. Huty.

Sceny tumultowe w sądzie.

Bytom. W roku 1926 popełniono w Bytomiu i Rozbarku liczne kradzieże kół. Sprawcy kradzieży przez długi czas nie wysłędzono. Gdy pewnego dnia policjant usiłował nmiemanego sprawcę aresztować, Z. wydobył nagle pistolet i strzelił do urzędnika, lecz na szczęście chybił. Młodocianego osobnika wreszcie pokonano i osadzono w więzieniu. Za ten czyn sąd skazał Z. na dwa lata więzienia. Następnie Z. miał odpowiadać za kradzież koła. Już przed rozpoczęciem rozprawy gromadzili się przed drzwiami do sali rozpraw różni podejrzani ludzie. Choć rozprawa miała się odbyć z wykluczeniem publiczności — gdyż chodziło o rozprawę przeciw młodocianemu przestępcy — wpuszczono na salę rodziców oskarżonego, którzy podczas rozpraw siedziemu przerywali. Wreszcie rodziców z sali wydalono. W sali powstał wielki hałas, a znajdujący się przed drzwiami podejrzani ludzie zajęli wobec sądu groźną postawę. W międzyczasie także w sali przyszło niemal do rozruchów. Prokurator wniósł o dodatkową karę 8 miesięcy. Zaledwie oskarżony usłyszał wyrok, dostał napad szału. Nagle skoczył ku oknu i jednym uderzeniem wyskoczył przez otwór na ulicę. Skok przez okno się nie udał, ponieważ oskarżony został przytrzymany przez wachmistrzów sądu. Gdy przyjaciele zasądzonego się dowiedzieli, że ucieczka się nie udała, rozpoczęli na nowo hałasować i grozić sądowi. Podczas narady sądu oskarżony zupełnie się uspokoił i bez oporu poszedł z powrotem do celi więziennej.

Nieszczęśliwe wypadki na kopalniach.

Zabrze. Zatrudniony na kopalni „Konkordia“ kierownik kolejki Alfons Włoka z Pawłowa dostał się pomiędzy dwa wózki, przyczem doznał zgniecenia miednicy. — Rębacz Franciszek Weber z kopalni „Ludwigsglück“ uległ złamaniu nogi. — Zatrudniony w kopalni „Konkordia“ cieśla Franciszek Skiba został przysypany walącym się węglem, przyczem doznał okaleczenia głowy i piersi. — Robotnik

tedrunkowy Ryszard Koszek z Zaborza został przywalony węglem. Z pod gruzów wydobyto go ze złamaną nogą. — Zatrudniony w kopalni „Królowej Ludwika“ robotnik maszynowy Wilhelm Janik z Gliwic spadł z drabiną. Przewieziono go do lecznicy, gdzie stwierdzono ciężkie okaleczenie piersi.

Pałaca się hałda.

Zabrze. Na kopalni „Życzenie Jadwigi“ zapaliła się hałda składająca się z pyłu węglowego. Przed kilku dniami hałda paliła się płomieniem.

Zgon i pogrzeb zasłużonego rodaka.

Żernica, pow. gliwicki. Ubiegły poniedziałek odbył się tutaj pogrzeb śp. Piotra Boczka, chałupnika i sługi kościelnego. Liczna rzesza wiernych z całej parafii towarzyszyła nieboszczykowi na miejsce ostatniego spoczynku. Nieboszczyk był osobą lubianą w całej parafii. Z dorobku swoich dziesięciu palcy wybudował sobie i swej rodzinie schludny domek opodal kościoła i mimo nadwałonego zdrowia, pilnie i sumiennie spełniał lata całe obowiązki kościelnego przy tutejszym kościele parafialnym. Poza tem był śp. Boczek ordonansem gminnym i stróżem nocnym. Przedwcześnie zmarły osierocił żonę i kilka niedorośliwych dzieci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Pożar 50 metrów długiej fabryki.

Koźle. Podczas jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w połączonych fabrykach szamotu — dawniejszej fabryki Langer. Pięćdziesiąt metrów długi budynek fabryczny spalił się doszczętnie. Akcja straży ogniowej z Las musiała się ograniczyć na zabezpieczeniu sąsiednich budynków. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono.

W każdą sobotę pożar.

Naczystawice pow. kozielski. W ostatnich czasach podpada ilość pożarów w tutejszej wiosce. W ciągu ostatnich 7 tygodni wioska została 6 razy nawiedzona przez pożar, a w każdym wypadku ognieł wybuchł w sobotę.

Aresztowany pod zarzutem napadu na probostwo w Rokiczy.

Kędzierzyn. Policja aresztowała czeladnika rzemieślniczego W. z Kędzierzyna, ponieważ ciąży na nim podejrzenie, że brał udział w napadzie rabunkowym w Rokiczy.

Walka o przyłączenie obwodów dworskich do gmin.

Strzelce. Dnia 5 marca odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego, aby powziąć ostateczne uchwały w sprawie zniesienia obwodów dworskich w powiecie strzeleckim. Szczególnie trudną sprawą jest zniesienie obwodów dworskich w Leśnicy i Suchych Łanach. W pierwszym wypadku dwór „Freivogtei“ jest objektem walki pomiędzy Leśnicą a Komorzynem, natomiast o dwór suchołański toczy się walka pomiędzy gminą a właścicielem dworu, ponieważ hrabia Schlieffen żąda, aby jego dwór przyłączono do Strzelc.

Zburzenie cegielni.

Strzelce. Reszta cegielni gasiorowskiej, która należy do właściciela zamku w Strzelcach, zostanie zupełnie zburzona. Przed kilku dniami obalono wysoki komin fabryczny. Należy wątpić, że cegielnia zostanie na nowo zbudowana i uruchomiona.

Nowe budynki szkolne.

Strzelce. Na początku bieżącego tygodnia przybyła do Strzelc komisja rządowa, aby układać się w sprawie budowy nowych szkół, zwłaszcza w Rozmierce i Zdieszowicach. W Rozmierce zarząd szkolny uchwalił jednogłośnie budowę nowej szkoły z mieszkaniami dla dwóch nauczycieli. W jednym mieszkaniu będzie mieszkał główny nauczyciel, w drugim nauczyciel ze szkoły polskiej. Rząd udzielił zapomogę na budowę szkoły w wysokości jednej trzeciej. Niezwykle długo i bez skutku obradowano nad budową szkoły w Zdieszowicach. Pierwotnie unatrżony plan, aby postawić 8 klasowy budynek z ubikacjami (nokojami) dla szkoły gospodarczej — zarzucono! Teraz zgodzono się wybudować czteroklasową szkołę z mieszkaniem dla kierownika szkoły. Stary budynek szkolny będzie także w przyszłości używany do udzielania nauki szkolnej.

Śmiertelne porażenie.

Dziewkowice pow. strzelecki. Gdy żona murarza Głaba prała bieliznę, zbliżyło się do naczynia z wrzącą wodą jej 4-letni chłopczyk. Dziecko doznało tak ciężkich poparzeń, że zmarło wśród wielkich boleści.

Nieszczęśliwy wypadek na szosie.

Opole. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na szosie pomiędzy Opolem a Szczepanowicami. Gdy obywatel Franciszek J. z Gogolina jechał na kole motorowym i zbliżał się do Szczepanowic, ujrzał przed sobą dwóch podpiłych kołowników, którzy szli pieszko, a koła prowadzili obok siebie. Koła nie były oświetlone. Jadący na kole motorowym Fr. J. jechał według przepisu po prawej stronie, kołownicy po lewej. G. był oślepiiony przez trzeciego kołownika, który zbliżał się z przeciwnej strony, przeto

najechał na jedneko z dwóch kołowników, niejakiego Dambca z Szczepanowic. Koło motorowe zostało zupełnie zdruzgotane, a Franciszek J. doznał ciężkich okaleczeń.

Napad na stróża nocnego.

Grudzice pow. opolski. Z 28 na 29 lutego o godzinie 4-tej rano tutejszy stróż nocny (gminny) Jan Kurpierz napadnięty został przez dwóch nieznanych osobników. W chwili, gdy wracał z służby do domu zauważył na podwórzu sąsiada kręcących się dwóch chłopaków i zapytał ich, czy idą do pracy wzgl. wracają z szychty. Zamiast odpowiedzi oddał jeden z nich do stróża strzał, który zranił Kurpierza w udo: kula przeszła nogę na wylot. P. Kurpierz został wskutek znacznego wpływu krwi z rana przewieziony do szpitala miejskiego.

Wspaniałomyślny pracodawca.

Twardawa pow. prudnicki. Pewien urzędnik pocztowy, idąc na dworzec kolejowy, zgubił 245 marek. Pewien robotnik znalazł pieniądze i wydał je na własne potrzeby. Sprawa wyszła na jaw i ów robotnik byłby ukarany, gdyby nie wspaniałomyślność jego pracodawcy, który dał urzędnikowi pocztowemu 245 marek — aby swego robotnika uchronić od kary więziennej. Takich pracodawców istotnie jest mało na świecie.

Zasądzony za krzywoprzysięstwo.

Prudnik. Przed tutejszym sądem przysięgłych odpowiadał kancelista Oton Osadnik z Prudnika, który poprzednio był urzędnikiem policji, lecz został wypędzony ze służby i skazany na 1 rok więzienia za przemycanie broni i przekupstwo. Po odsiedzeniu kary Osadnik otrzymał pracę jako kancelista w biurze podatkowym. Należał do „Stahlhelmu“ brał pożyczki od członków, lecz o zwroceniu pieniędzy nawet nie pomyślał. Ponieważ kierownik urzędu mu nie ufał, przeto żądał od niego spis długów. Członkowie „Stahlhelmu“ — wierzyciele Osadnika — zjawili się w urzędzie podatkowym i prosili kierownika, aby pożyczki potrącono od zarobku Osadnika. Lecz dłużnik wyparł się pożyczek w sądzie pod przysięgą. Ponieważ Osadnik fałszywie przysięgał, został skazany na jeden rok i 3 miesiące więzienia.

Śmiertelny wypadek we dworze.

Kluczborek. W roznowskim dworze prasowanym słomę. Dwóch robotników spadło z znacznej wysokości na twardą ziemię. Robotnik Bąk zmarł natychmiast, a robotnik Brix leży ciężko chory, ponieważ doznał wewnętrznych okaleczeń.

Przeszło pięćdziesiąt lat kelnerem na jednym stanowisku.

Nysa. Znany wszystkim turystom, którzy zwiedzają góry „Altwater“, starszy kelner Józef Drechsler w kawiarni Kleina w Freiwaldau, pracował w wymienionej kawiarni przez 57 lat. Przeprowadzenie tyle lat u jednego pracodawcy przynosi zaszczyt nie tylko Drechslerowi, lecz także pracodawcy p. Kleinowi.

Okropna śmierć w płomieniach.

Wrocław. W mieszkaniu niezamężnej Marii Spiegel przy ulicy św. Antoniego 26 wybuchł ogień. Maria Spiegel, staruszka 79-letnia spaliła się żywcem.

Samobójstwo znanego kupca.

Świdnica. Znany i poważany w Świdnicy kupiec Alojzy Menzler odebrał sobie życie przez utopienie. Przyczyna samobójstwa były kłopoty finansowe.

Nadestane.

W piątek 2. marca zgubił pewien biedny a porządny staruszek na drodze od zakładu kalek (Krüppelheim) do poczty portmonetkę z 40 markami. Biedak ciułał i oszczędzał, by sobie na święta wielkanocne sprawić nowe ubranie. Zwracamy się z gorącą prośbą do sumienia uczciwego znalazcy, by zgubę raczył odnieść do redakcji „Katolika“ na ręce p. Marii Kłopińskiej.

A jeżeli zgubione 40 mk. wpadły w ręce nieuczciwe i zostały przemarnione, to upraszamy naszych szanownych a litościwych czytelników a więcej jeszcze czytelniczek, byśmy pośpieszyli biednemu starcowi z pomocą. Redakcja „Katolika“ składa pierwszy datek. Datki przyjmuje p. Marija Kłopińska w „Katoliku“.

CZYTELNIE LUDOWE.

w Bytomiu w Katoliku jest otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 4 po południu.

Polsko-Kat. Tow. Szkolne na Śl. Opolski T. z.

Związek „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“ sekretarjat w Ulivicach uwiadamia wszystkich członków Z. Z. P., że mogą wypożyczać książki z czytelnicy gliwickiej bezpłatnie.

Wypożyczanie książek odbywa się od godz. 8 do 12; od 15 do 17 każdego dnia z wyjątkiem soboty.

Przysłowia na miesiąc marzec.

Już noc mknie, a dzień długi;
Czy w porządku twoje plugi?
Podorane pola były,
By się teraz znawoziły?
Już wiatr dmucha południowy;
Czyś gotowy? czyś gotowy?
Spiesz-że w pole, by po trochu,
Rzucić w ziemi ęwsa, grochu.
Kto sieje groch w marcu,
Będzie go gotował w garncu.
A kto w maju,
Ten w jaj.

Suchy marzec, mokry maj
Będzie żytko, jako gaj.
Suchy marzec, maj zaś chłodny,
Kwiecień mokry, rok niegłodny.
Co marzec wypieczę,
To kwiecień wysysecze.
Na Świętego Kazimierza,
Czaika przybieża.
Na Świętego Grzegorza,
Idą rzeki do morza.
Na Świętego Grzegorza
Nie stoi już świnia o gospodarza.
Święty Józef pogodny,
Będzie roczek urodny.
Na Święty Józek,
Czasem śniegu wózek.
Czasem Święty Józek,
Przywiezie trawy pełen wózek.
Benedykt w pole z grochem,
Wojciech z owsem jedzie,
Stanisław ze Inem,
Filip tatarkę wywiezie.
Na Zwiastowanie Panny Maryi,
Już się próżne bydle w polu używi.
Na Zwiastowanie N. P. jaskółki się pokazują
i wiosnę zwiastują.
Jak pierwszy raz lecą żorawie,
Wtedy się groch godzi siać prawie.
Jak przylecą żorawie,
Można ryby łapać w stawie.
Jak przylecą żorawie,
Można bydło paść na trawie.

Wtorek
6
marca

Św. Perpetuy i Felicyty,
męczenniczek, † 203.

Św. Kolety, panny ref. Klarysek
we Francji, * 1380, † 1437.

SŁOW.: WOJSŁAW.

Od tego czasu zaczął Jezus nauczać i głosić: Pokutę czyńcie, bo przybliżyło się królestwo niebieskie! (Mateusz IV. 17).

Zdania: Bóg miłuje serca pogodne i zwracające się ku Niemu z całą ufnością.

Nie wypoci tego w łaźni, gdy się kto na duszy zbłądzi.
Mikołaj Rej.

Wiadomości potoczne.

Ruch zarobkowy w górnictwie Śląska Opolskiego.

Umowa tarytowa pomiędzy związkami zawodowymi a organizacją pracodawców w przemyśle górniczym Śląska niemieckiego została wypowiedziana 31-go marca 1928 roku. Wypowiedzenie umowy dotyczącej przedłużonego czasu pracy w górnictwie Śląska Opolskiego z dnia 13 grudnia i 31 grudnia 1923 r. oraz orzeczenie rozjemcze (Schiedspruch) z dnia 22 lutego 1927 r. obejmujące wszystkie nadprace po kopalniach węgla i kruszcu i ich pobocznych zawodów, pod ziemią i na wierzchu obejmujące równocześnie także koksownie kopalniane.

Związki zawodowe żądają:

1. Przemianę zarobku godzinowego robotników, wierzchowych po kopalniach węglowych, kruszcowych i koksowni na zarobek szychtowy (Schichtenloenne).

2. Zaprowadzenia siedmiogodzinnej pracy pod ziemią.

3. Uregulowanie ośmiodzinnej dnia pracy robotników wierzchowych, oraz dalszych wniosków które możliwe podczas rozpraw zostaną przedłożone.

Równocześnie wystosował związek pracodawców do związków zawodowych pismo, że dowiadyuje się, iż związki zawodowe noszą się z zamarem wypowiedzenia umowy zawartej przez wyrok rozjemczy, w górnictwie górnośląskim dnia 22 lutego 1927 r. dotyczącej przedłużenia czasu pracy, w kopalniach węglowych pod ziemią i na wierzchu. Z tego powodu związek pracodawców wypowiada także całą taryfę ramową z wszystkimi uzupełnieniami z dnia 20-

lipca 1923 r., o ile uzupełnienia umową tarytową objęte.

Znosi się przeto na zmierzenie sił robotniczych z przemożnym związkiem pracodawców. Porozumienie się pomiędzy zastępcami robotników a pracodawcami będzie sprawą niezmiernie trudną. Jaki będzie wynik, dziś powiedzieć nie można. Jeżeli umowa — skończy się zwycięstwem pracodawców, będzie to wina robotników, którzy nie należą do żadnej organizacji zawodowej.

Śląsk Opolski.

Przyczyną natychmiastowego zwolnienia z pracy — władro węgla.

Bytom. Właściciel pewnej centrali hipotecznej zatrudnił kancelistkę w biurze nieopalonem. Ponieważ panował siarczysty mróz, przeto w biurze było tak zimno, że dziewczyna nie mogła utrzymać rąk do pisania. Nie pozostało jej więc nic innego, jak kupić wadro węgla na swój rachunek, ponieważ gospodarz nie chciał sprzeżać węgla, na rachunek „pana szefa“ bez jego wiedzy i pozwolenia. To zdarzenie miało ten skutek, że właściciel centrali hipotecznej wyalił kancelistkę bez wypowiedzenia, ponieważ paliła w piecu bez pozwolenia! Kancelistka skarżyła w Sądzie Pracy o wypłatę pensji (Gehaltsnachzahlung) w wysokości 63 mk. Skarżąca wygrała proces. Sędzia oświadczył, że nie istniała przyczyna do wydalenia z pracy bez wypowiedzenia.

W sprawie zniesienia obwodów dworskich.

Bytom. Wydział powiatowy zakończył zatarg o dwór „Helenen of“. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego zapadła uchwała, że wymieniony obwód dworski pozostanie przy Stolarzowicach. Tylko jedna część, która obejmuje teren „Kreisbauhofu“ przyłączono do Rokitnicy. Obwód dworski Kopanina został przyłączony do Miedar.

Zasadzony za krzywoprzysięstwo.

Bytom. Sąd przysięgłych rozpatrywał sprawę pokojówki Johanny Szewczyk, oskarżoną o krzywoprzysięstwo wskutek lekkomyślności. Sąd skazał Szewczykównę na 6 miesięcy więzienia.

Zasądzenie zarządcy konkursu.

Bytom. Pod koniec stycznia aresztowano zarządcę konkursów Ogiermanna z Bytomia. W tych dniach Ogiermann odpowiadał przed sądem, oskarżony o nierzetelność połączoną z sprzeniewierzeniem. W 8 konkursach posadny przywłaszczył sobie 18 tysięcy marek, które użył do założenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ogiermann został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Nieszczęśliwy wypadek z własnej winy.

Miechowice. Szesnastoletni S. z ulicy Blüchera usiłował sam przewrócić wózek kolebkowy. Wózek przewrócił, lecz S. uległ złamaniu nogi w kilku miejscach. Lekkomysłny chłopak będzie kaleką przez całe życie, gdyż w kilku miejscach złamana noga po wyleczeniu zapewne pozostanie krótszą.

Rozbój na drodze

Rokitnica. W pobliżu kopalni „Prusy“ napadło na robotnika Zieloskę z Rokitnicy dwóch drabów, którzy Z. zrzucili z koła i ciężko pobili. Napadnięty uciekł wreszcie do lasu. Gdy później wrócił na miejsce napadu, koła nie było, bo zostało skradzione przez bandytów.

Stan zdrowia dzieci szkolnych.

Zabrze. Miejski lekarz Dr. Michalczyk bada stan zdrowia dzieci szkolnych, które uczęszczają do szkół położonych w północnej dzielnicy miasta Zabrze. Wynik badań był wprost fatalny, bo lekarz stwierdził, że przeszło jedna trzecia dzieci jest chora lub chorowita. We wszystkich szkołach wymienionej dzielnicy zbadano 2 tysiące 570 dzieci. Z tej liczby dzieci zupełnie zdrowych było jeden tysiąc 626 czyli 63,2 proc., chorych 944 czyli 36,8 proc.. W porównaniu do lat poprzednich liczba chorych dzieci nieco zmalała. U chorych dzieci stwierdzono przedewszystkiem bezkrwistość, co świadczy, że otrzymują liście pożywienia. Zupełnie wypędzono ze szkół egipską chorobę oczu. U kilku dziewczynek stwierdzono wszyskie Z pomiędzy szkół Redena posiada najbardziej chorowicie dzieci, najzdrowsze szkoła przy ulicy Hocherga

Nieszczęśliwe wypadki na kopalniach.

Zabrze. Zatrudniony na kopalni „Ludwigsglück“ robotnik fedrunkowy Hugon Kubna z Grzybowic doznał okaleczenia obu nóg. — Robotnik fedrunkowy Ryszard Janusek z Zabrze, który pracował na kopalni „Życzenie Jadwigi“ uległ zgnieceniu brzucha.

Ścinanie drzew w Wojtowejwsi.

Gilwice. Magistrat miasta Gliwic ścina wielką ilość drzew na terenie Wojtowejwsi, którą przyłączono do miasta. Całe wybrzeże Ostropki jest оголоcone z drzew. Ślekiery przyłożono także do pni drzew przydrożnych przy drodze łąkowej. Ścinanie drzew wywołało wielkie oburzenie wśród mieszkańców Wojtowejwsi.

W sprawie budowy nowego kościoła.

Kłodnica pow. kozielski. Wiadomo, że tutejsza gmina uc wała budowę nowego kościoła. W tych dniach zakupiono budowisko obejmujące 425 metrów kwadratowych. Rządowy radca budowniczy, Reck z Opoła wykonał projekt w stylu barokowym i „żelazobetonowym“ długości 43, szerokości 20 metrów. Kościół będzie uwieńczony jedną przednią wieżą, w tyle dwiema niższymi wieżami. Koszta budowy obliczono tymczasem na 250 tysięcy marek.

Zasadzony za zhańbienie dziecka.

Raclbórz. Z aresztu śledczego wprowadzono na salę rozpraw sądowych robotnika Otona R. z Reńskiełwsi pod Koźlem. Swego czasu donosił śmy, że dnia 23 stycznia bieżącego roku R. zgwałcił 8-letnią dziewczynkę. Sąd skazał oskarżonego na 2 lata ciężkiego więzienia.

Smutny los przestępcy-więźnia.

Racibórz. Tutejszy sąd rozpatrywał sprawę 26-letniego robotnika Maksymiljana P. z Kłodnicy, skazanego na rozprawę z zakładu karnego w Brzegu, gdzie odsiaduje dłuższą karę. Dnia 20 października M. P. uciekł z cuchthauzu w ubraniu aresztańskim i przyszedł pieszo do Kłodnicy. Pewnego wieczoru zapukał na okno swej siostry, która się bardzo wylekała, widząc brata w ubraniu aresztańskim. Oczywiście, że dała mu jeść i trochę pieniędzy, lecz gdy się posilił kazała bratu iść precz, bo obawiała się kary za ukrywanie przestępcy. Wiezień P. przybył do Koźła-Przystai. Ponieważ koniecznie potrzebował cywilnego ubrania, wśliznął się do mieszkania pewnego kupca i przywłaszczył sobie potrzebną odzież, lecz aresztański „uniform“ zostawił w mieszkaniu kupca. Cztery dni później P. zgłosił się sam na policji gdyż nie posiadał środków do życia. Sąd skazał Maksymiljana P. na dalsze dwa lata ciężkiego więzienia.

Nagły zgon rolnika.

Turza. Rolnik Wilhelm Gawlik ładował pnie w lesie rudzkim. Nagle zachwiał się i runął nieżywy na ziemię. Lekarz stwierdził, że Gawlik został tknięty paralizem.

Zasądzenie kierownika samochodu.

Opole. Przed tutejszym sądem odpowiadał kierownik samochodu Jan Odoj z Opoła, oskarżony o okaleczenie przechodnia wskutek lekkomyślności. Odoj został skazany na 6 tygodni więzienia, lecz jeśli zapłaci 150 marek, będzie mu przyznany „Bewährungstrist“ na dwa lata.

Obrażony słuchacz przy telefonie.

Wrocław. Gazety wrocławskie donoszą: Dyrektor zakładu Riebecka mówił przez telefon z pewnym panem zamieszkałym w mieście Erfurt, przyczem rozgniewał się, ponieważ w aparacie „świszczało“. Rozgniewany pan dyrektor nagle zawołał: „To znowu jakaś świnia z poczty się przysłuchuje“. Pan dyrektor został skazany na 200 marek kary za obrazę urzędników pocztowych.

Zemsta.

Neustrelitz. Jeden z obywateli Neustrelitz widocznie należycie gnębiony pozwami płatniczymi, wpadł na oryginalny pomysł zemsty: usłyszawszy wędrownego kataryniarza wygrywającego arje: „kiedy cię widzę, muszę płakać“, dał grajkowi 5 marek, obowiązując go, by grał tę arję w ciągu godziny przed biurem poborcy podatkowego. Kataryniarz chętnie się zgodził i nawet od wzruszonego poborcy otrzymał kilka fenigów. Podstęp jednak doszedł do uszu miejscowych władz i nieszczęsny stanął przed sądem, oskarżony o zniewagę urzędnika państwowego; skazano go na 35 marek kary, ze względu na szczerą skruchę i przyrzeczenie, że więcej czegoś podobnego nie powtórzy.

Wybuch w fabryce brykietów.

Brüggen. W Brüggen nad Erstą w Niemczech wydarzyła się największa i najstraszliwsza eksplozja miała węglowego, jaką kiedykolwiek zanotowano. Ofiarą katastrofy padło kilkadziesiąt osób, a mianowicie 6 osób zabiło się na miejscu, zaś przeszło 50 osób ciężko rannych i kontuzjowanych.

Z Polski.

Pożar gmachu Banku Rolnego.

Warszawa. W nocy wybuchł wielki pożar w nowowzniesionym gmachu Państw. Banku Rolnego przy ulicy Nowogrodzkiej 50. Pożar powstał od piecyka w niewykończonej części gmachu, w której pracowali robotnicy przy ostatecznym ukończeniu elewacji od strony ulicy Nowogrodzkiej, gdzie wysokie na 6 pięter oszalowanie prowizoryczne budowli stanęło w płomieniach. Wszystkie oddziały straży pożarnej przybyły na ratunek. — Gmach Banku Rolnego zaczęto budować w styczniu roku ubiegłego. Przy budowie pracowało 560 robotników, koszt budowli obliczono na 8 milionów złotych. W wielkim 6-piętrowym pałacu pracować miało 800 urzędników centrali banku, oraz oddziału głównego, obejmującego 5 województw. Płkna sala posiedzeń obliczona była na 120 osób. Budowa dobiegała końca i już wkrótce nowy gmach miał być oddany do użytku.

Program radiowy.

Wtorek, 6-go marca.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt — 17.05 Komunikat wydziału oświecenia publ. woj. śl. — 17.20 Wykład historii polskiej — 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 18.55 Komunikat harcerski — 19.20 Transmisja opery „Żydówka” z Poznania — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1,111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 10.00, 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Koncert kameralny — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikat rolniczy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.20 Transmisja opery „Żydówka” z Poznania — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

13.15 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełda pieniężna — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.20 Opera w 5 aktach „Żydówka” (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu).

Głiwice, fala 250 m.

15.45 Program dla dzieci — 16.30 Koncert — 18.00 i 18.30 Szkoła Bredowa — 18.55 Biuletyn meteorologiczny — 19.30 Przegląd sztuki i literatury — 20.15 Sztuka „Floreza” Tomasa Manna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.10 Koncert popołudniowy — 17.20 do 18.20 Odczyty — 19.00 i 19.30 Lekcja francuskiego i angielskiego — 20.10 Koncert.

Nadesłane.

W piątek 2. marca zgubił pewien biedny a porządny staruszek na drodze od zakładu kalek (Kruppelheim) do poczty portmonetkę z 40 markami. Biedak ciutal i oszczedzał, by sobie na święta wielkocenne sprawić nowe ubranie. Zwracamy się z gorącą prośbą do sumienia uczciwego znalazcy, by zgubę raczył odnieść do redakcji „Katolika” na ręce p. Marii Kipińskiej.

A jeżeli zgubione 40 mk. wpadły w ręce nieuczciwe i zostały przemarnione, to upraszamy naszych szanownych a litościwych czytelników a więcej jeszcze czytelniczek, byśmy pośpieszyli biednemu starcowi z pomocą. Redakcja „Katolika” składa pierwszy datek. Datki przyjmuje p. Marja Kipińska w „Katoliku”.

Wykaz wygranych

5. klasy 30. prusko-niemiecko-południowej (256 pruskiej) loterii klasowej. Bez gwarancji. Przedruk wzbroniony.

Na każdy ciągnięty numer padły dwie równo wygrane, mianowicie na losy tymczasowych na narow oddziału I. i II.

17. dzień ciągnięcia 27-go lutego 1928

W przedpołudniowym ciągnięciu wygrane ponad 150 marek.

6 Wotinne gu 5000 zł. 224084 234553 252038	2 Wotinne gu 25000 zł. 231926
8 Wotinne gu 3000 zł. 231690 366648 361244	4 Wotinne gu 10000 zł. 7383 205583
14 Wotinne gu 2000 zł. 25279 70520 146604	4 Wotinne gu 5000 zł. 154172 238058
16 Wotinne gu 2000 zł. 229265 333801	14 Wotinne gu 3000 zł. 7801 86786 179909 207689
20 Wotinne gu 1000 zł. 12817 16049 88384 235536	16 Wotinne gu 2000 zł. 85930 131670 131844
24 Wotinne gu 500 zł. 8207 15247 17892 19111	142448 189391 214984 218908 248125 255858
86 Wotinne gu 500 zł. 8207 15247 17892 19111	24 Wotinne gu 1000 zł. 1000 000 1000 000
20849 29655 32728 36628 39378 47916 68368	92834 108189 114738 124848 70439 72147 87864
7649 86200 96472 143169 146479 182114 181389	323584 363140
163800 164454 170491 176142 177189 193307	68 Wotinne gu 500 zł. 12082 18684 25233 26826
197910 198070 210630 232583 237310 242055	39244 56211 93887 98228 98265 100948 113465
253685 268011 268472 270294 303524 325404	116092 133013 147145 163945 156393 157291
32852 344840 346545 351557 359171 360310	172517 206557 210624 226299 264668 287414
369320	200885 304316 311984 316767 321781 325743
174 Wotinne gu 300 zł. 2192 7751 9675 14957	326225 347116 349795 358785 373781
25519 27328 41001 48141 52729 56581 64818	166 Wotinne gu 300 zł. 6108 7164 9810 11890
67812 74634 79740 88274 89680 90544 96871	20952 23200 25019 27091 36641 41421 44664
96720 97681 100973 102287 107438 110599	46201 47448 49437 53872 56460 56781 59410
114805 124922 130793 132044 142944 144585	61240 61305 73012 75663 78563 84239 82932
150104 153381 160209 165672 173428 182278	99179 104201 105006 107386 112053 114001
184542 193771 200534 202084 203714 204719	114318 125345 131763 133501 135985 136923
205628 207547 212784 213380 214768 220656	138230 148481 152662 153410 154880 156926
223703 231051 232689 233161 233866 236282	165103 166965 170034 177138 180656 184772
242627 251203 254825 255018 257292 263861	185443 192689 193948 198445 225086 228254
274887 280102 281068 284785 288531 290837	228298 231678 234326 236055 239151 240768
291949 292410 300826 305401 308488 307995	241832 243365 247723 257962 260237 262665
314782 320130 321569 325523 336857 341891	267166 272572 282648 287305 291683 295841
343763 350310 352374 358453 368103 364016	298404 302918 304476 309505 312763 314925
369344 370889 372488	317301 323074 326398 326830 328915 329912

18. dzień ciągnięcia 28-go lutego 1928

W przedpołudniowym ciągnięciu wygrane ponad 150 marek.

2 Wotinne gu 25000 zł. 231926	2 Wotinne gu 5000 zł. 174489 199787
4 Wotinne gu 10000 zł. 7383 205583	2 Wotinne gu 5000 zł. 226383
4 Wotinne gu 5000 zł. 154172 238058	2 Wotinne gu 3000 zł. 188930
14 Wotinne gu 3000 zł. 7801 86786 179909 207689	20 Wotinne gu 2000 zł. 37797 38131 88716 91774
16 Wotinne gu 2000 zł. 85930 131670 131844	116954 185200 241855 294679 302869 312712
142448 189391 214984 218908 248125 255858	24 Wotinne gu 1000 zł. 2786 28738 32092 35614
24 Wotinne gu 1000 zł. 1000 000 1000 000	74289 118367 168680 201316 295394 316480
92834 108189 114738 124848 70439 72147 87864	316585 323884
323584 363140	64 Wotinne gu 500 zł. 8708 17345 23592 40138
68 Wotinne gu 500 zł. 12082 18684 25233 26826	68295 77517 80345 88296 96257 131597 143928
39244 56211 93887 98228 98265 100948 113465	146721 165937 169441 171032 172354 190992
116092 133013 147145 163945 156393 157291	237439 237632 268146 272882 279869 286184
172517 206557 210624 226299 264668 287414	304682 313951 318176 321176 326312 349462
200885 304316 311984 316767 321781 325743	368638 379890 370681
326225 347116 349795 358785 373781	162 Wotinne gu 300 zł. 6266 16243 17473 42378
166 Wotinne gu 300 zł. 6108 7164 9810 11890	42861 42924 52525 57875 58659 69619 70129
20952 23200 25019 27091 36641 41421 44664	78128 78911 84511 88714 93282 94249 98070
46201 47448 49437 53872 56460 56781 59410	99505 100930 101247 104886 106125 106355
61240 61305 73012 75663 78563 84239 82932	115868 119666 138304 139751 141924 143950
99179 104201 105006 107386 112053 114001	145268 160363 161245 168790 170653 173951
114318 125345 131763 133501 135985 136923	175386 179316 179785 182227 182252 193257
138230 148481 152662 153410 154880 156926	196480 200865 202731 203917 205663 207300
165103 166965 170034 177138 180656 184772	211068 224625 224630 225713 238403 241637
185443 192689 193948 198445 225086 228254	245354 259476 272616 276703 291992 299356
228298 231678 234326 236055 239151 240768	314180 316002 317074 325078 325943 327237
241832 243365 247723 257962 260237 262665	332095 332667 340488 343018 351204 353158
267166 272572 282648 287305 291683 295841	354487 355581 369038 360540 360841 365204
298404 302918 304476 309505 312763 314925	369718 372423 372870
317301 323074 326398 326830 328915 329912	
331201 343798 350831 360871 360988 364228	
366801 372008	

19. dzień ciągnięcia 29. lutego 1928

W popołudniowym ciągnięciu wygrane ponad 150 marek.

2 Wotinne gu 100000 zł. 85201	2 Wotinne gu 10000 zł. 804 4020 28658 62775
2 Wotinne gu 10000 zł. 85201	82 Wotinne gu 500 zł. 9176 26704 32101 35117
2 Wotinne gu 5000 zł. 81643	46413 48564 51391 56921 58234 62131 68204
2 Wotinne gu 5000 zł. 47730	102933 116870 118878 123537 133339 141865
6 Wotinne gu 3000 zł. 89369 109520 276545	148721 150718 159918 174895 174974 180214
8 Wotinne gu 2000 zł. 49323 176224 197559	185501 190431 200268 203701 207382 217038
208689 223062 279943 294868 297851 327316	222868 246109 248700 271682 280908 293673
306640	338647 339821 347104 347187 348111 355426
28 Wotinne gu 1000 zł. 604 4020 28658 62775	190 Wotinne gu 300 zł. 4481 4785 11194 12189
82 Wotinne gu 500 zł. 9176 26704 32101 35117	18378 23218 27325 33971 41630 42676 42857
46413 48564 51391 56921 58234 62131 68204	46110 48144 51012 57644 57892 62309 64026
102933 116870 118878 123537 133339 141865	68021 70124 76120 81345 85782 89328 90289
148721 150718 159918 174895 174974 180214	92870 97837 100658 102480 109321 111560
185501 190431 200268 203701 207382 217038	114578 117313 118939 122634 123667 128363
222868 246109 248700 271682 280908 293673	130664 132884 133362 134567 136640 136809
338647 339821 347104 347187 348111 355426	138128 138521 150398 153710 158675 161667
190 Wotinne gu 300 zł. 4481 4785 11194 12189	162700 163994 165183 167816 185918 189783
18378 23218 27325 33971 41630 42676 42857	190053 190388 190862 193633 204652 211038
46110 48144 51012 57644 57892 62309 64026	217442 217897 218084 218542 219082 224232
68021 70124 76120 81345 85782 89328 90289	226376 226929 234067 234574 246795 252322
92870 97837 100658 102480 109321 111560	259860 268830 271931 281301 285315 291636
114578 117313 118939 122634 123667 128363	295814 296750 304853 308321 311232 312196
130664 132884 133362 134567 136640 136809	312840 324747 335008 337526 336683 345149
138128 138521 150398 153710 158675 161667	344662 356461 360490 372087
162700 163994 165183 167816 185918 189783	
190053 190388 190862 193633 204652 211038	
217442 217897 218084 218542 219082 224232	
226376 226929 234067 234574 246795 252322	
259860 268830 271931 281301 285315 291636	
295814 296750 304853 308321 311232 312196	
312840 324747 335008 337526 336683 345149	
344662 356461 360490 372087	

19. dzień ciągnięcia. 29-go lutego 1928

W przedpołudniowym ciągnięciu wygrane ponad 150 marek.

4 Wotinne gu 10000 zł. 174489 199787	6 Wotinne gu 5000 zł. 4844 92730 205837
2 Wotinne gu 5000 zł. 226383	10 Wotinne gu 3000 zł. 34382 67452 103897
2 Wotinne gu 3000 zł. 188930	333798 356875
20 Wotinne gu 2000 zł. 37797 38131 88716 91774	16 Wotinne gu 2000 zł. 62921 157212 208549
116954 185200 241855 294679 302869 312712	266070 278621 286324 338598 366448
24 Wotinne gu 1000 zł. 2786 28738 32092 35614	28 Wotinne gu 1000 zł. 28046 49867 108016
74289 118367 168680 201316 295394 316480	143987 146224 151447 182770 215919 243014
316585 323884	244521 254930 315671 338037 368364
64 Wotinne gu 500 zł. 8708 17345 23592 40138	70 Wotinne gu 500 zł. 4748 34747 35396 108832
68295 77517 80345 88296 96257 131597 143928	51561 68025 67567 68908 671987 96642 126814
146721 165937 169441 171032 172354 190992	132706 141743 142203 136058 189210 204362
237439 237632 268146 272882 279869 286184	221982 247962 274094 279881 280522 283110
304682 313951 318176 321176 326312 349462	284216 288327 313083 324222 327732 335227
368638 379890 370681	358424 368597 370078 371372 972531 374809
162 Wotinne gu 300 zł. 6266 16243 17473 42378	222 Wotinne gu 300 zł. 1085 1760 2424 4248 6828
42861 42924 52525 57875 58659 69619 70129	7165 8884 10240 17187 17798 26000 26261 26031
78128 78911 84511 88714 93282 94249 98070	30787 46687 64087 67184 69508 59846 68798
99505 100930 101247 104886 106125 106355	68852 78402 76441 83641 83678 93797 94676 94678
115868 119666 138304 139751 141924 143950	99429 100311 103403 115317 115955 121224
145268 160363 161245 168790 170653 173951	121349 122702 124752 127152 130523 137530
175386 179316 179785 182227 182252 193257	138546 139920 141877 143710 145327 149014
196480 200865 202731 203917 205663 207300	148622 152558 166592 169087 170864 174500
211068 224625 224630 225713 238403 241637	178191 187108 187688 188426 190129 193236
245354 259476 272616 276703 291992 299356	193724 195781 196763 204016 212917 215158
314180 316002 317074 325078 325943 327237	215585 222068 224561 233984 235072 237642
332095 332667 340488 343018 351204 353158	242582 246359 255626 260752 261073 264132
354487 355581 369038 360540 360841 365204	267521 274538 276242 278520 275883 285187
369718 372423 372870	289963 291802 294113 294733 300331

20. dzień ciągnięcia 1-go marca 1928

</